

PROTOKÓŁ Nr 3/2014
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Golczewie
odbytego w dniu 20 marca 2014 r.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Janina Kołodzińska Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Komisja posiedzenie rozpoczęła o godz. 12:00, zakończyła o godz. 15:40. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Rewizyjnej.

Nieobecny: Grzegorz Chłopek

W posiedzeniu ponadto uczestniczyli: Andrzej Danieluk Burmistrz, Barbara Deszyńska Skarbnik Gminy, Ireneusz Wilk – Sekretarz Gminy, inspektorzy Urzędu Miejskiego w Golczewie, Zbigniew Olech – radca prawny oraz zaproszeni goście.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Porządek obrad komisji:

1. Sprawy regulaminowe:

- a) otwarcie posiedzenia Komisji,
- b) stwierdzenie kworum.

2. Tematy omawiane na komisji:

- 1) analiza działalności Spółki Przedsiębiorstwo „Golczewska Woda” za okres od jej powołania,
- 2) analiza umów i stawek dzierżaw nieruchomości niezabudowanych w Gminie Golczewo oraz szczegółowa analiza dokumentów dotyczących kary nałożonej na poprzedniego użytkownika zwirowni w Baczysławiu,
- 3) dokonanie kontroli terminowości i prawidłowości naliczeń funduszu świadczeń socjalnych w Zespole Szkół w Golczewie za rok 2012 i 2013.

3. Zakończenie obrad.

Ad 1. Sprawy regulaminowe

Przewodnicząca obrad stwierdziła kworum w komisjach i powiedziała, że komisja jest władna do wydawania opinii i decyzji. Powitała radnych i zaproszonych gości następnie przedstawiła porządek obrad, według którego będzie prowadzone dzisiejsze posiedzenie. Wyjaśniła, że na każdy temat jest przeznaczona godzina, a na godzinę 14:30 została zaproszona Pani Aldona Kaczmarek, Dyrektor ZSP w Golczewie na omówienie 3 tematu.

Ad. 2 Tematy omawiane na komisji:

Ad. 2.1) Analiza działalności Spółki Przedsiębiorstwo „Golczewska Woda” za okres od jej powołania.

Przewodnicząca obrad poinformowała, że wystąpiła do Prezesa spółki, aby przygotował materiały dot. działalności spółki. Powiedziała, że spółka rozpoczęła swoją działalność podczas podjętej uchwały na utworzenie przez Gminę Golczewo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 17.12.2009 r. Wtedy rada wyraziła zgodę na działalność spółki. Zgromadzone dokumenty to akt notarialny, podejmowane uchwały, protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej, są zgody na uczestnictwo w Radzie Nadzorczej, analiza kosztów i wydatków w 2011, 2012 i 2013 r. itd.

Tomasz Bartniczuk, radny zawnioskował o 10 minut przerwy, aby mógł się zapoznać z tymi dokumentami.

Lech Ferdynus, radny powiedział, że dokumentów jest sporo i przez 10 minut wszyscy tego nie przejrzą. Zaproponował, że jak będzie rozmowa o jakimś dokumencie to wtedy go przejrzą.

Tomasz Bartniczuk, radny zgodził się, że przewodnicząca obrad wszystko przedstawi, a jak ktoś będzie chciał, to sięgnie do dokumentu.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że w teczce znajduje się uchwała o utworzeniu spółki. Jest też pełnomocnictwo i zwróciła uwagę, że pełnomocnictwo zostało udzielone przez Józefa Malca, Prezesa Zarządu 10.01.2010 r. dla radców prawnych, którzy są reprezentantami spółki. Powiedziała, że jest to zadziwiające, że 10.01.2010 r. Józef Malec podpisuje się jako prezes Zarządu, natomiast są podjęte uchwały 19.08.2010 r., czyli dopiero w sierpniu jest powołany na Prezesa, a w styczniu podpisuje się jako Prezes Zarządu. Dodała, że może tu jest pomyłka w dacie. Uważa też, że w protokole z posiedzenia Rady Nadzorczej z 19.08.2010 r. jest pomyłka. Przeczytała treść protokołu w brzmieniu jak poniżej:

„Realizując porządek obrad przewodniczący zarządził tajne głosowanie nad uchwałą nr 3/2008 w przedmiocie wyboru na Prezesa Zarządu Pana Józefa Malca. Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr 3/1/2010 została przyjęta jednomyślnie.”.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że to jest literówka.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że pod tym podpisuje się Pan Zbigniew Olech, Pan Stankiewicz, Pan Durka. Dodała, że to są może bzdury, ale chodzi jej o rzetelność dokumentów. Powiedziała, że jest zgoda na członkostwo w zarządzie Pana Józefa Malca, wyraża tą zgodę 18.08.2010 r. Kolejno powiedziała, że za okres 2010-2011 jest sprawozdanie z działalności spółki, gdzie w sprawozdaniu można przeczytać, że:

„W omawianym okresie zarząd spółki działa jednoosobowo. Prace zarządu miały na celu przygotowanie spółki do dalszej działalności. W tym zakresie przygotowano odpowiednią dokumentację, a także przeprowadzono rozmowy z potencjalnymi udziałowcami i odbiorcami. Spółka nie rozpoczęła właściwie swojej działalności za okres 11.08.2010 r. – 31.12.2011 r. Spółka osiągnęła stratę w wysokości 174,91 zł. Proponuje się ją pokryć zyskami w latach następnych.”.

Kolejno powiedziała, że jest umowa najmu lokalu użytkowego, ponieważ spółka musiała podać swoją siedzibę. Przeczytała jej fragment. Dodała, że chciałaby zobaczyć protokół zdawczo-odbiorczy, o którym mowa w umowie, gdzie zapisano, że przedmiot umowy zostanie wydany najemcy od 01.02.2011 r. i zostanie przekazany protokołem zdawczo-odbiorczym.

Przeczytała też następującą treść:

„Z tytułu niniejszej umowy najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu mu z góry czynsz miesięczny w kwocie 150,00 zł w terminie do 5-go każdego miesiąca przelewem na rachunek bankowy wynajmującego, podany na wystawionej przez wynajmującego fakturze VAT.”.

Dodała, że poprosiła też o wpływy i ich nie było, bo spółka nie ma pieniędzy i nie płaci. Poinformowała, że do umowy został sporządzony aneks z 16.01.2011 r. Zapytała dlaczego nie ma

podpisu skarbnika gminy pod tym aneksem.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że aneks nie rodzi skutków finansowych takich jak wydatki. Dodała, że podpisuje tam gdzie rodzi to skutki finansowe.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że aneks jest spójny z umową. Dodała, że umowa jest podpisana, bo tego wymaga sąd, a tutaj nie ma tego podpisu. Uważa, że aneks został sporządzony na potrzebę chwili.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał co jest w tym aneksie.

Przewodnicząca obrad odczytała jego treść: „Strony niniejszym dokonują zmiany umowy najmu z dnia 16.01.2011 r. w ten sposób, że przekształcają ją w umowę użyczenia w ramach, której gmina poddaje Przedsiębiorstwu Golczewska Woda lokal użytkowy, o którym mowa w umowie do bezpłatnego używania na działalność biurową. Obowiązki stron i ich uprawnienia opisane w umowie pozostają niezmiennie, za wyjątkiem obowiązku uiszczenia przez Przedsiębiorstwo Golczewska Woda czynszu określonego w § 4 umowy.”.

Teresa Waszczenko, radna zapytała czy jest niedopuszczalne napisanie takiego aneksu w sytuacji, kiedy spółka nie przynosi dochodu, ma same straty, czy to jest poza prawem.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że w jej odczuciu, żeby spółka była zarejestrowana to sąd wymagał siedziby i miejsca, natomiast teraz gmina jakby straciła te 150,00 zł, bo nie ma wpływów.

Teresa Waszczenko, radna powiedziała, że taki aneks można napisać.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał w czym jest problem, bo w każdej chwili może być umowa użyczenia.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał dlaczego tej umowy użyczenia nie było od razu tylko była umowa najmu, tylko była zmiana po miesiącu.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał w czym jest problem.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że nie ma problemu. Dziwi się tylko, że podpisana była taka umowa wiedząc, że spółka nie będzie mogła płacić. Zapytał dlaczego nie było od razu umowy na użyczenie.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że można było tak to zrobić od razu i jest to niedopatrzanie.

Danuta Bednarz, radna zapytała czym się różni umowa użyczenia, co jest w § 4 umowy.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że w tym paragrafie jest mowa, o kwocie 150,00 zł.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał, że jeżeli właścicielem spółki jest w 100% gmina to jaki jest sens płacenia samemu sobie.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że dlatego pyta czemu nie było od razu umowy o użyczenie.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział jeszcze raz, że jest to niedopatrzenie.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że umowa najmu lokalu użytkowego musiała wyglądać w ten sposób, bo inaczej nie zostało by to zarejestrowane w sądzie.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała na jakiej podstawie tak twierdzi radna. Dodała, nie kontrasygnuje aneksu, bo kontrasygnuje wydatki.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że należało wskazać siedzibę.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że jest wskazana, nie ma znaczenia czy to będzie umowa najmu czy w innej formie, po prostu spółka musi mieć siedzibę, a czy ona ma to za darmo czy za pieniądze, czy z darowizny to jest zupełnie inna sprawa.

Przewodnicząca obrad zapytała, które to jest pomieszczenie.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że tam gdzie jest gabinet zastępcy burmistrza.

Przewodnicząca obrad kolejno powiedziała, że są też bilanse za 2011 r., wyciąg z konta bankowego, wszelkiego rodzaju operacje.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał jakie operacje.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że operacje bankowe.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czego dotyczyły.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że dotyczyły głównie prowizji bankowych. Dodała, że te środki, tj. 30.000 zł są oprocentowane 0,2%. Powiedziała, że za operację płaci spółka 15,00 zł, średnio z odsetek jest 12,00 zł, a rachunek bankowy jest w Banku Spółdzielczym. Kolejno przedstawiła protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej z 6.03.2012 r.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał jakie tam były podjęte uchwały.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że są to uchwały dotyczące działalności za rok działania.

Odczytała fragment z protokołu:

„Przewodniczący zarządził dyskusję nad sprawozdaniem zarządu z działalności spółki, sprawozdaniem finansowym spółki za 2011 r.”.

Odczytała tytuł 1. uchwały: „Rada nadzorcza pozytywnie opiniuje sprawozdanie zarządu z

działalności spółki.”.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy jest to sprawozdanie.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że tak.

Przewodnicząca obrad odczytała tytuł 2. uchwały: „Rada Nadzorcza pozytywnie opiniuje sprawozdanie finansowe spółki.”. Następnie odczytała tytuł 3. uchwały „Rada Nadzorcza pozytywnie opiniuje wniosek zarządu o przedmiocie pokrycia straty spółki za 2011 r.”. Kolejno odczytała fragment protokołu w następującym brzmieniu: „Przewodniczący stwierdził, że ocena sprawozdań i wniosków zostanie przez niego przekazana zgromadzeniu wspólników zgodnie z § 17 pkt 2 i 3 umowy spółki, po czym mając na uwadze wyczerpanie porządku obrad posiedzenia zamknął obrady.”. Poinformowała, że protokół podpisał Przewodniczący Rady Nadzorczej Zbigniew Olech, członkowie Rady Nadzorczej Andrzej Durka i Jacek Stankiewicz.

Tomasz Bartniczuk, radny poprosił o sprawozdanie zarządu.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że jest też protokół ze Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, gdzie były analizowane sprawozdanie finansowe.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy to jest już następne spotkanie.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że tak, data 06.03.2012 r.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy tamto też było 06.03.2012 r., czy to jest to samo.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że tamto było też 06.03.2012 r., tylko że to jest protokół.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że to też jest protokół.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że tamto było z posiedzenia Rady Nadzorczej.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że tamto było z Rady Nadzorczej, a to jest Zgromadzenie Wspólników. Odczytała fragment uchwały podjętej na Zgromadzeniu Wspólników, tj.: „Niniejszym wyrażam zgodę na zbycie przez wspólnika przysługujących mu udziałów”. Poprosiła, aby burmistrz powiedział coś na ten temat.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że jako Zgromadzenie wyraził zgodę na zbycie udziałów, jest to rozpoczęcie procedur.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że burmistrz podjął tą decyzję jako Walne Zgromadzenie, ale jako kto, kogo reprezentował.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że jest Walnym Zgromadzeniem.

Przewodnicząca obrad zapytała kogo reprezentuje.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że Gminę.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że też tak myślała.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał po co radna się pyta jak wie.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że chciała aby to burmistrz powiedział.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał po co.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że po to, bo burmistrz podjął decyzję w imieniu Gminy nie pytając się o to Rady.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że jakby musiał się spytać to by się spytał.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że nie wie czy burmistrz nie musi.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał po co przewodnicząca się pyta skoro nie wie. Powiedział, żeby się przygotowała i wtedy aby pytała.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że czytał protokół z marca 2010 r., gdzie była podjęta uchwałą o utworzeniu spółki i tam Pan Olech wyraźnie powiedział, że gmina musi przygotować uchwałę o sposobie zbycia akcji.

Tadeusz Lesu, radny powiedział, że o zasadach zbycia.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że od 2010 r. gmina nie przygotowała takiej uchwały, wodząc radnych za nos, bo radna Bednarz pewnie pamięta, że radni będą decydować kiedy i komu sprzedać akcję.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał czy udziały zostały sprzedane.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że okazuje się, że rada nie miała nic do tego.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że wyraził zgodę na zbycie udziałów, ponieważ takiego regulaminu nie było, rozpoczęła się procedura, okazało się że nie było nabywcy i było bez sensu robić regulamin.

Tomasz Bartniczuk, radny zgodził się z tym, ale dodał, że mówi o innej rzeczy, że gdy spółka została zawiązana, radni wyrazili na to zgodę, ale Pan Olech powiedział, że zostanie przygotowany regulamin zbycia udziałów, a od 2010 r. ten regulamin nie został przygotowany, a jeszcze było powiedziane, że to radni będą decydować kiedy, gdzie i czy w ogóle będzie sprzedane.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że nie zgadza się z radnym Tomaszem Bartniczukiem, bo burmistrz nie ma racji, bo skoro nie ma zasad zbycia udziałów, to burmistrz nie miał takiego prawa jednoosobowo podjąć taką decyzję. Dodał, że to w gestii rady jest podjęcie takiej decyzji, a nie w gestii burmistrza.

Andrzej Danieluk, burmistrz zaproponował, aby zwrócić się o interpretację prawną w tej kwestii.

Tomasz Bartniczuk, radny uważa, że od razu przy zgodzie na utworzenie spółki powinno się zrobić taki regulamin. Zapytał czy regulamin będzie przygotowywany kiedy znajdą się nabywcy.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że tak.

Janina Kołodzińska, radna zapytała czy w takiej działalności jak spółka został opracowany biznesplan.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że biznesplan w formie pisemnej kosztuje, spółka nie ma na to pieniędzy, został przedstawiony radnym zarys, koncepcja działalności, ale nie widzi dobrej woli ze strony radnych, aby to funkcjonowało, więc nie ma sensu wydawać pieniędzy na biznesplan.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał jak ta spółka działa w takich warunkach, co ona zrobiła.

Janina Kołodzińska, radna odczytała fragment sprawozdania z działalności jednostki za rok obrotowy 2012:

„Ważne zdarzenia, w tym również inwestycyjne, które miałyby istotny wpływ na działalność jednostki: w roku obrotowym spółka nie rozpoczęła działalności, w 2012 r. próbowano sprzedać część udziałów w spółce próbując pozyskać środki do dalszej działalności, niestety bezskutecznie. Przewidywany rozwój jednostki: spółka w dalszym ciągu będzie poszukiwać potencjalnych udziałowców. Ważniejsze osiągnięcia w dziedzinie badań i rozwoju technicznego: nie wystąpiły. Analiza i przewidywana sytuacja finansowa spółki: rok 2012 r. zamknął się stratą w wysokości 3.604,57 zł. Spółka zamierza pokryć straty zyskami w latach następnych.”

Tadeusz Leus, radny zapytał z czego wynika ta strata.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że została zlecona wycena udziałów i stąd ta strata.

Janina Kołodzińska, radna zapytała co dała ta wycena.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że po to aby sprzedać udziały trzeba je wycenić. Dodał, że wycena spółki bez majątku okazała się pomysłem chybionym. Plan był taki w poprzedniej kadencji, że spółka będzie funkcjonowała, gmina wniesie do niej aportem ziemię, a w tej kadencji zostało wszystko odwrócone. Potencjalni odbiorcy dalej są, Rewal i Kamień nie ma wody i chętnie chcą wejść w spółkę, ale jak spółka nie będzie miała majątku to tego nie będzie.

Janina Kołodzińska, radna zapytała na jaką wartość została wyceniona ta spółka.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że dokładnie nie pamięta, ale cena 1 udziału to 33.873 zł.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że pytał się prezesa wodociągów w Rewalu i nie jest zainteresowany kupnem wody, bo zmodernizowali ujęcie wody w Trzęsaczu. Dodał, że rozmawiał z Grzegorzem Józwiakiem, burmistrzem Dziwnowa, bo robił rozbudowę ujęcia wody w Kodrąbku, łącznie z gminą Wolin i Kamień. Otrzymał też odpowiedź, że jak Golczewo podłączy rurę to oni wezmą wodę jak będzie im potrzeba. Radny nie widzi sensu i celowości wyceny sprzedaży, bo te gminy nie były zainteresowane wejściem w spółkę. Dodał, że jedynie burmistrz Dziwnów jest skłonny położyć wodociąg z Dziwnowa do Kamienia i tam Golczewo mogłoby się podłączyć w Kamieniu.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że jest to kłamstwo. Powiedział, że odbyło się w urzędzie spotkanie, był Rewal, Kamień i Dziwnów i wszyscy wyrazili zgodę na kupno.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy jest jakiś protokół ze spotkania? Poprosił, aby burmistrz opisał jeszcze raz wszystkie działania, aby krótko to przedstawić.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że nie ma protokołu ale ma jakieś dokumenty w których jest zapytanie ile kto tej wody będzie potrzebował. Pomysł był Mariusza Wawrzyńskiego, została sprawdzona dokumentacja, która została już wcześniej zrobiona, więc nic nie kosztowała. W związku z tym, że była zrobiona dokumentacja instytutu geologicznego okazało się, że są dwa potężne podwodne jeziora, najlepszymi miejscami pod wydobywanie była Ronica i Kłodzino-Drzewice, ze wskazaniem na Kłodzino-Drzewice, a że tam był w gruncie kamień i ciężko się było odwieźć, wybrano Ronice i wskazano dokładnie w którym miejscu należy robić odwierty. Dodał, że pokazano mu próbkę wody, która była krystaliczna z odrobiną manganu i żelaza. Dlatego padł pomysł, aby tą wodę sprzedawać. Zrobił rozpoznanie czy są chętni na nabycie tej wody i zostało to potwierdzone, że zapotrzebowanie na wodę było i jest w dalszym ciągu. Dodał, że radny Leus ma rację, bo trzeba zrobić pod to stację uzdatniania wody i doprowadzić wodę do odbiorcy.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał co się stało, że się nie udało.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że gmina kupiła tą ziemię i pomysł był taki, aby tą ziemię wnieść aportem do spółki, wtedy spółka nie kosztuje 10 zł ale 10 mln zł. Dodał, że nie było woli ze strony Rady, aby wnieść aportem tą ziemię do spółki. Widział jaka panuje atmosfera.

Janina Kołodzińska, radna odczytała fragment pisma z 11.02., które burmistrz skierował do radnej: „Radni Rady Miejskiej w Golczewie nie przedstawili swojego stanowiska w sprawie potrzeb rozwojowych spółki. Protokół z posiedzeń rady oraz komisji rady nie zawierają wystąpień radnych, które skierowane są przeciwko konkretnym zadaniom rozwojowym spółki. Do Urzędu Miejskiego w Golczewie nie wpłynęły pisma od Radnych Rady Miejskiej w Golczewie zawierające krytykę planów rozwojowych spółki.”. Dodała, że nie wie skąd burmistrz twierdzi, że radni mu przeszkadzali. Zwróciła uwagę na przedmiot działalności spółki wpisany do aktu notarialnego. Uważa, że spółka może się również zająć inną sprzedażą wymienioną w akcie np. produktów

alkoholowych, bezalkoholowych, tytoniowych. Czy jest to przedmiotem działalności spółki?

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że ktoś kto zakłada spółkę zwyczajowo rozszerza przedmiot działalności spółki, bo to później kosztuje.

Janina Kołodzińska, radna zapytała w jakim celu została założona ta spółka.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że wyłącznie do wydobycia i sprzedaży wody.

Janina Kołodzińska, radna uważa, że już spółka nie ma 30.000 zł tylko ma 25.000 zł, a za chwilę dojdzie do zera. Dodała, że jak ktoś zakłada spółkę za swoje pieniądze to dba o firmę, a burmistrz dostał 30.000 zł z publicznych pieniędzy i nie zastanawia się, że tam topnieją pieniądze.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, żeby nie wprowadzać radnych w błąd, bo nie on dostał pieniądze tylko spółka. Powiedział, że jest pomysł na działalność spółki bez aportu, ale boi się cokolwiek powiedzieć na ten temat, bo radni znowu to storpedują.

Teresa Waszczenko, radna zapytała czy ktoś pozytywnie choć raz wyraził się o spółce. Dodała, że wyobraża sobie, że gmina dużo straciła przez takie ustosunkowywanie się do tego tematu. Nie dziwi się burmistrzowi, że zawiesił temat, bo jak wychodzi z uchwałą, a radni mówią nie. Ma odczucie, że od 3,5 roku ani razu radni nie wyrazili się pozytywnie do tematu spółki.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał, o której uchwale mówi radna.

Teresa Waszczenko, radna odpowiedziała, że radni nie przyjęliby takiej uchwały w takiej narracji w jakiej byli radni.

Wiesław Kloch, radny powiedział, że od początku uważał, że ta spółka to niewypał. Dodał, że nigdy z tego nie będzie pieniędzy, będą tylko kłopoty i straty.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że głosował za tą spółką, bo jak burmistrz przedstawiał to w poprzedniej kadencji to miało sens, ale później było więcej niedomówień niż prawdy. Miał coraz większe wątpliwości co do spółki. Przypomniał, że miał pytania jak rurociąg będzie szedł z Golczewa do Kamienia, miało iść bezpośrednio ze spółki do Kamienia, pytał się jak to będzie zrobione jak są różne ziemie. Dlatego miał coraz więcej wątpliwości.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że spotkania były wcześniej i chęć zakupu wody, ale on mówił o późniejszym terminie, bo tamte gminy znalazły sobie inną furtkę, aby pozyskać wodę. Uważa też, że pomysł z zakupem ziemi w Ronicy był chybiony. Dodał, że radni mają obawy, bo przed chwilą burmistrz powiedział, że Rewal kupi 5.000 m³ po 4 zł/m³, Kamień 2.000 m³, a słyszeli radni, że inwestycja będzie kosztować ok 20 mln zł, czyli jest to nieekonomiczne prowadzenie. Uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zamknięcie spółki i jej rozwiązanie.

Lech Ferdynus, radny powiedział, że woda w takiej ilości i jakości jest bogactwem tej gminy i można na tym zrobić pieniądze. Dodał, że może to przynieść olbrzymie zyski i jako radny Pan

Kloch powinien być za tym działaniem. Jest przekonany, że miejscowości nadmorskie będą tej wody potrzebowały. Dodał, że radni powinni patrzeć perspektywicznie, bo to da duże pieniądze gminie.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że Benice były zainteresowane wodą, byli skłonni doprowadzić do Niemicy rurocią na własny koszt.

Teresa Waszczenko, radna zapytała ile razy byli inni burmistrzowie skłonni spotkać się i kontynuować temat. Dodała, że nie wie czy gminy są chętni być partnerami w takiej gminie ze względu na taką Radę. Odpowiedziała, że sama by nie chciała. Dodała, że nigdy nic nie zostanie zrobione jak będzie postrzegany we wszystkim prywatny interes.

Andrzej Danieluk, burmistrz poprosił, aby zwrócić uwagę co dzisiaj panuje na sali, gdzie co najmniej 5 radnych byłoby już przeciwko wniesieniu aportu do spółki. Dodał, że w spółce Danieluk pracuje za darmo, Malec pracuje za darmo, prawnicy w Radzie Nadzorczej pracują za darmo.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że z dokumentów nie widać działalności spółki. Dodała, że Prezes sporządza rejestr spraw Golczewska Woda. Został on sporządzony na potrzebę chwili. Tam powinny być wszystkie dokumenty, które wpływają i wypływają i tego nie ma, nie ma też wpisanego tego aneksu. Dodała, że ma prawo mniemać, że został on dopisany. Podsumowała, że dokumenty, które są związane ze spółką to jest nic, żeby mówić o tym, że działalność spółki przyniesie jakiegokolwiek zyski. Dodała, że nie ma biznesplanu, nie ma koncepcji jak ta spółka ma wyglądać, jaka powinna być działalność, Rada przyzwoliła na ziemię za ciężkie pieniądze, która jest dzierzawiona przez współników za śmieszne pieniądze, żadna gotówka nie wpływa do kasy gminy.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że chciał otworzyć ujęcie wody i chciał zająć się tym tematem, był nawet na targach w Poznaniu, chciał wziąć współnika. Powiedział, że to jest utopia, jak się nie ma marki na rynku to jest problem. Kilka tysięcy złotych za parę metrów to są grosze.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że gdyby to były zainwestowane własne pieniądze to ta działalność wyglądałaby inaczej, a tak panowie spotykają się w Szczecinie, w Ronicy, na spotkaniach obowiązkowych zgodnych ze statutem. Zapytała kto płaci za podróże do Szczecina na te spotkania.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że nikt, jedzie się przy okazji, bo to nie jest tak, że jedzie do Szczecina w jednej sprawie, przy okazji jest robione posiedzenie Rady Nadzorczej. Dodał, że to co mówi radna to jest zwykła iluzja. Zapytał dlaczego to potrafił zrobić Pan Prajwowski, a Pan Leus nie. Stwierdził, że radni chcieliby, aby zrobił biznesplan, przygotował uchwałę i wszystko robił za darmo. Wyjaśnił, że występuje w spółce jako Walne Zgromadzenie, a za to jest odpowiedzialny Zarząd. Zapytał dlaczego Zarząd ma pracować za darmo. Dodał, że zarząd może zrobić biznesplan lub zlecić jego napisanie, ale po co wydawać niepotrzebnie pieniądze. Powiedział, że gdyby była ta sama Rada co poprzednio to koncepcja byłaby zrealizowana. Dodał, że radny Bartniczuk ma rację, że zmieniała się koncepcja, ale później była koncepcja, aby zrobić awaryjnego systemu do Golczewa w razie jakby czegoś brakło. Zapytał co byłoby złego, gdyby

cena w ZUP byłaby np. 3,07 zł, a w spółce 2,50 zł. Pytanie jest takie: do kogo należy sieć wodociągowa. Jest gminna, operatorem jest ZUP, wodę kupowałby ZUP i ją rozprowadzał, a różnicę brałby dla siebie i mógłby inwestować, albo obniżyłby cenę. Dodał, że to jest proste tylko radni nie chcą tego zrozumieć.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, aby burmistrz znalazł miejsce w Polsce gdzie obok siebie istnieje zakład usług publicznych i spółka i obie sprzedają wodę.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, aby radny znalazł miejsce w Polsce, gdzie gmina sprzedaje swoje śmieci. Odpowiedział, że w Golczewie tak jest. To co tłumaczy jest bardzo proste i logiczne.

Janina Kołodzińska, radna poprosiła o podsumowanie i wnioski do tematu posiedzenia.

Lech Ferdynus, radny uważa, że spółka ma rację bytu. Zapytał czy nie można byłoby doprowadzić do spotkania potencjalnych odbiorców, aby się określili ile chcą wody, kto co by zrobił, wtedy radni zobaczyliby sens czy dalej w to wchodzić.

Wiesław Kloch, radny odpowiedział radnemu Lechowi Ferdynusowi, aby radny i burmistrz zainwestowali swoje własne pieniądze i pokazali jak to ma być.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że trzeba coś w tej spółce działać, albo zrobić takie spotkanie. Uważa, że tych spotkań było już trochę przez 4 lata. Dodał, żeby zrobić to co wymyślił Pan Ferdynus i albo się tą żyłę złota rozbuja, albo zrobić to co powiedział radny Leus, aby zamknąć tą spółkę, albo trzecie wyjście sprzedać 100 udziałów po 33.000 zł za udział.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że gdyby wnieść ziemię aportem do spółki to gwarantuje, że można byłoby to sprzedać.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że wszyscy wiem, że ZUP oblicza wodę po kosztach, a spółka z.o.o. ma sprzedać wodę po 2,50, gdzie będzie obciążona jeszcze kredytami wziętymi pod inwestycje. Dodał, że jak burmistrz przedstawi biznesplan do spółki to dalej zastanowi się nad wnioskiem. Nadmienił, że wystarczy, że ktoś kupi ziemię, 20 arów gruntu na terenie Kłębów, Ronicy, Drzewicy, założy spółkę i nie musi płacić 33.000 zł za udział.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że odniósł się do słów radnego Tomasza Bartniczuka, powiedział co by się stało, gdyby woda była tańsza niż w ZUP. Dodał, że biznesplan można zrobić, ale trzeba wydać na to pieniądze i radni za chwilę powiedzą, że jest strata. Powiedział, że wniosek jest tak, aby tą spółkę utrzymać, bo idzie to w tym kierunku, aby w Golczewie wody nie wydobywać, a wtedy będzie ją wydobywać kto inny.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że jak spółka miałaby funkcjonować, to aby spółka była częściej kontrolowana przez Radę, tak jak sam składa sprawozdanie jako burmistrz.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że on jest tylko Walnym Zgromadzeniem.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy spółka nie może złożyć sprawozdania dla gminy, dla radnych.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że dokumenty są jawne.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał dlaczego nie można na sesji składać dokumentów i radni wtedy wiedzieliby co dzieje się w spółce.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że dokumenty radni mają tylko takie o jakie poprosiła Prezesa w ramach informacji publicznej.

Andrzej Danieluk, burmistrz uważa, że nie ma sensu tego spotkania, bo miałyby sens jak radni by spytali jaka była koncepcją, dlaczego nie została zrealizowana i jakie są plany na przyszłość, a radna się zajęła się, że protokół jest z 11-go, mówi, że spółka rozpoczęła działalność 17 grudnia, co jest nieprawdą. Przypomniał słowa radnej, że 17 grudnia 2009 r. spółka rozpoczęła działalność. Wyjaśnił, że spółka mogła rozpocząć działalność 11.08.2010 r. wtedy, kiedy została zarejestrowana.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że radni pokazali burmistrzowi, że przez 5 lat mówili o spółce, której tak naprawdę nie ma, która przynosi nie zyski a straty. Uważa, że taki twór powinien być rozwiązany.

Marek Kalczyński, radny powiedział, że zgadza się z wypowiedzią radnego Klocha, że należy tą spółkę rozwiązać. Dodał, że spotkanie, o którym mówił radny Ferdynus można zorganizować, aby rozwiać wątpliwości i podjąć decyzję.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał w jaki sposób zostanie sporządzony protokół, czy podobnie jak ostatnio, że Przewodnicząca przygotowuje go w domu i podpisze 5 radnych z opozycji.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że protokół zostanie przygotowany tak jak inne.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że ostatnio protokół z Komisji Rewizyjnej był podpisany nie przez wszystkich radnych

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że protokół będzie sporządzony przez Panią Magdalenę Zajęc. Ma nadzieję, że będzie rzetelny. Przypomniała, że są nagrania i można wszystko odsłuchać.

*Przewodniczący obrad zarządził przerwę o godz. 13:25,
o godz. 13:40 wznowiono obrady.*

Ad. 2.2) Analiza umów i stawek dzierżaw nieruchomości niezabudowanych w Gminie Golczewo oraz szczegółowa analiza dokumentów dotyczących kary nałożonej na poprzedniego użytkownika żwirowni w Baczyławiu.

Przewodnicząca obrad poinformowała, że komisja przystąpi do omawiania drugiego tematu posiedzenia. Powiedziała, że przygotowując tą część komisji zwróciła się do burmistrza o przygotowanie zestawienia wszystkich nieruchomości niezabudowanych w Gminie Golczewo będących jej własnością i do jej dyspozycji według wzoru zamieszczonego w piśmie. Poinformowała, że komisja zamierza porównać losowo wybrane umowy z danymi widniejącymi w zestawieniu oraz zapoznać się z dokumentacją znajdującą się w posiadaniu urzędu związaną z naliczeniem kar dla byłego użytkownika terenów w obrębie Wysoka Kamieńska za nielegalną eksploatację kruszyw. Dodała, że zestawienie zostało przygotowane. Zwróciła uwagę, że w tabeli są podane podstawy na jakiej zostały zawarte umowy i w niektórych pozycjach jest wpisane „brak”. Zapytała czego brak?

Tadeusz Lubert, inspektor powiedział, że brak jest uchwały Rady dot. tej działki, bo na umowy dzierżawy do 3 lat nie ma takiego wymogu. Dodał też, że w zestawieniu nie ma podanych stawek za m² za miesiąc czy rok, bo w Gminie Golczewo obowiązuje uchwała w sprawie stawek czynszów tzw. obszarowa. Mógłby spróbować to przeliczyć, ale prowadzi to do absurdów, o czym radni wiedzą, bo na poprzedniej komisji Przewodnicząca przeliczyła te stawki i one nijak się dawały przeliczać. Przedstawił, że wymiar czynszu dzierżawnego oparty jest na 2 blokach, gdzie 1 blok obejmuje tereny niezabudowane i grunty rolne, i 2 blok obejmujący pozostałe grunty, czyli budynki użytkowe, lokale użytkowe, budynki gospodarcze i inne grunty o użytku innym niż rolne, gdzie jest stawka za m². Wyjaśnił, że zrezygnował z tej informacji, bo jej wartość informacyjna nic nie daje. Dodał, że ten system naliczania dzierżaw jest bardzo niepraktyczny, niespójny i pracuje w tej chwili nad opracowaniem nowego systemu.

Janina Kołodzińska, radna zwróciła uwagę, że zestawienie nie obejmuje wszystkich działek, bo nie ma w nim działki 42/7 i 42/8, nie ma powierzchni działek dzierżawionych częściowo np. działka 296 w Wołowcu. Powiedziała, że podanie czynszu dzierżawnego w przeliczeniu na 1 m² powierzchni czy na dzień, czy na rok to też pokaże jakie są stawki obowiązujące. Poprosiła, aby inspektor zrobił inną tabelę według jej wzoru. Zwróciła też uwagę, że burmistrz mówił, że funkcjonują w gminie 3 uchwały mówiące o stawce za dzierżawę lub najem nieruchomości komunalnych. Dodała, że w tabeli gdzie jest podstawa są podane różne podstawy. Podała, że wydrukowała dla siebie tylko z 2007 r., 2009 r., 2005 r., 2003 r. i 2001 r., a na pewno jest ich o wiele więcej. Ma wrażenie, że są one dopasowywane w zależności od potrzeby.

Teresa Waszczenko, radna zapytała dlaczego Przewodnicząca tak domniema. Uważa, że to jest niezdrowe, bo narzuca to od razu zwątpienie. Zapytała jak poprzez plik dokumentów radna dotarła do tych 3 działek, które nie są zarejestrowane w zestawieniu zrobionym przez inspektora. Zapytała inspektora ile czasu zajęło zrobienie tego zestawienia.

Tadeusz Lubert, inspektor powiedział, że jest to nieistotne, jest to prosta analiza.

Janina Kołodzińska, radna odpowiedziała, że wymienione przez nią działki to są działki sąsiadujące z jej, ma mapę i je zna. Dodała, że na tej podstawie może domniemać, że nie wszystkie są zawarte w zestawieniu, a prosili radni o to, aby w końcu wiedzieć jakim majątkiem dysponuje gmina. Dodała, że poprosi też o zestawienie działek, które nie są dzierżawione, a powinny być, żeby zarabiała na gminę.

Danuta Bednarz, radna zapytała do czego zmierza Przewodnicząca, że chce rozliczać z 2001 r.

Janina Kołodzińska, radna odpowiedziała, że chce powiedzieć, że są uchwały z 2005 r. i te co wymieniła, na podstawie których ustalany jest czynsz i chciałaby wiedzieć, która uchwała jest najważniejsza, najlepsza.

Danuta Bednarz, radna uważa radni powinni rozliczyć się z tego co jest za obecnej działalności.

Janina Kołodzińska, radna odpowiedziała, że w zestawieniu radni będą widzieć jakim majątkiem dysponuje gmina, co dzierżawi i za ile.

Tadeusz Lubert, inspektor wyjaśnił, że Komisja Rewizyjna w piśmie pisze, że w ostatniej kolumnie chce numer uchwały Rady Miejskiej będącej podstawą zawarcia umowy, czyli są to wszystkie zgody Rady Miejskiej na umowy, które wymagają zgody – uchwały Rady Miejskiej. Dodał, że są 3 takie umowy. W 1996 r. Rada Miejska podjęła uchwałę, którą zezwoliła burmistrzowi podpisywanie umów bezprzetargowo do 10 lat. Powieliła tą uchwałę w 2003 r. Natomiast to nie ma nic wspólnego ze stawką.

Janina Kołodzińska, radna odczytała uchwałę z 2007 r., gdzie ustala się następujące minimalne jednostkowe miesięczne stawki czynszu dzierżawy gruntu.

Tadeusz Lubert, inspektor wyjaśnił, że nie mówi teraz o podstawie wymiaru czynszu tylko o uchwale pozwalającej burmistrzowi zawrzeć umowę.

Tadeusz Leus, radny zapytał czy burmistrz może wydzierżawić bez przetargu na dłuższy czas jak 3 lata.

Tadeusz Lubert, inspektor odpowiedział, że nie, chyba że Rada na to zezwoli w uchwale.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że jest uchwała z 2003 r., która mówi, że upoważnia się burmistrza do wydzierżawiania nieruchomości gruntowych na okres powyżej 3 lat do 10 lat.

Tadeusz Lubert, inspektor odpowiedział, że właśnie o tym mówi, burmistrz dostał takie upoważnienie. Dodał, że najpierw taka uchwała była z 1996 r., a później ona była uchylona i obowiązuje ta z 2003 r. W tej uchwale nie mówi się o stawkach tylko o zgodzie Rady na podpisanie umowy na okres dłuższy niż 3 lata. Powiedział, że wszystkie inne umowy, które są zawierane w innym trybie dostały zgody innymi uchwałami. Dodał, że jest ta 3 uchwała która pozwala na zawarcie umowy do 10 lat na obrębach ogródkowych, czyli całe zaplecze ul. Zwycięstwa po obu stronach, ul. Niepodległości, ul. Papieża Jana Pawła II, Wołowiec.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że są też podpisane dzierżawy na czas nieokreślony.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał Przewodniczącą do czego jest potrzebne to zestawienie. Wyjaśnił, że jak radna chce wiedzieć jaki jest majątek gminy to wystarczy sięgnąć do sprawozdania

rocznego, gdzie jest podany stan mienia komunalnego. Poprosił, aby nie używać słowa „chcielibyśmy”, „chcemy”, bo to wyraźnie Przewodnicząca się podpisała pod tym w imieniu Komisji Rewizyjnej. Poprosił, aby udowodnić, że stawki są ustalane dowolnie, bo inaczej potraktuje to jako insynuacje. Poprosił, aby nie ignorować i zachowywać kolejność zadawania pytań, bo podnosi rękę już 5 raz, a tu po kolei dostają głosy, a on nie dostaje. Dodał, że po to zatrudnił Pana Luberta, aby zrobił porządek w dziale komunalnym i Pan Lubert pracuje nie tylko nad tym tematem, bo mnóstwo tematów tam leży. Dodał, że te uchwały są do kitu, są źle zrobione, trzeba wzorować się na innych gminach i zrobić to porządnie, a aby to zrobić potrzeba mnóstwo czasu. Chce to uporządkować i po to Pan Lubert został zatrudniony, który teraz pracuje nad kilkoma nowymi uchwałami, m. in. nad uchwałą, która uporządkuje te sprawę. Poprosił, aby udowodnić, że któraś z tych umów jest zawarta niezgodnie z prawem.

Tadeusz Leus, radny zgodził się, że te uchwały są do kitu, bo uchwała nr 8/48/03 pozwalająca wydzierżawiać powyżej 3 lat do 10 lat grunty rolne jest do kitu. Zawniósł, aby zmienić tę uchwałę. Przeczytał pozycję 12 i 13 z zestawienia, gdzie za 1,40 ha czynsz roczny wynosi 91 zł okres dzierżawy 9 lat, działka poz. 13 zestawienia 2,5 ha działka rolna czynsz 250,00 zł, wydzierżawiona na 5 lat. Wrócił do pozycji 21 w obszarze wiejskim, gdzie 8 ha w przetargu działki rolnej wylicytowano za ponad 1000 zł od hektara.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że nie wszystkie działki idą w trybie przetargowym.

Tadeusz Leus, radny zawniósł, aby zmienić lub uchylić tę uchwałę, aby grunty do dzierżawy powyżej 3 lat wystawiać w przetargu, co będzie dla gminy korzystne.

Tadeusz Lubert, inspektor powiedział, że jedno z zadań jakie było przed nim to, aby uregulować kwestię dzierżaw 3 letnich dla użytków rolnych są nieadekwatne do potrzeb i do sposobu gospodarowania rolników na nich. Uważa, że te umowy muszą być dłuższe. Uchwała, ta o której jest mowa jest obowiązująca, ale były przetargi na dzierżawę gruntów powyżej 3 lat, czyli na 10 lat i to się nie przekłada na te pieniądze, to jest o 100 zł, 20 zł, 30 zł powyżej ceny wywoławczej. To jest jedyny przypadek, gdzie dwóch rolników spotkało się na sali i skończyło się na 9.500 zł.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że nie ma podtekstów jak jest w przetargu. Chodzi mu o przejrzystość.

Janina Kołodzińska, radna poinformowała, że chodziło jej o to, aby pokazać jakim majątkiem dysponuje gmina.

Andrzej Danieluk, burmistrz przypomniał, że mówił, gdzie te dane można znaleźć. Praca w księgowości i w tego typu działalności polega na tym, że dokumenty się sporządza, weryfikuje, weryfikuje dopóki nie ustali się stanu takiego jaki jest po inwentaryzacji.

Janina Kołodzińska, radna poinformowała, że chciałaby wiedzieć jeszcze jak jest ten majątek wykorzystany, ile można na tym zarobić.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że to zależy od tego czy są chętni, ilu jest chętnych, bo czasami uważa się, że ma się nie wiadomo co, ale jak nie ma chętnych to nic z tego nie będzie.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że burmistrz robi to zgodnie z prawem, nic mu nie zarzuca, ale chodzi mu o umowy długoterminowe, bo byłoby to korzystniej dla gminy, bo jest szansa, że te opłaty będą większe.

Andrzej Danieluk, burmistrz zgodził się z radnym. Uważa, że nad tym Komisja Finansów powinna pracować już od 3 lat zamiast zajmować się innymi rzeczami.

Janina Kołodzińska, radna poprosiła o sporządzenie aktualnego wykazu wszystkich dzierżaw, bo w tym zestawieniu nie wiadomo czy są wszystkie.

Tadeusz Lubert, inspektor powiedział, że to zestawienie jest jak najbardziej aktualne.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że są działki, które nie mają umów.

Tadeusz Lubert, inspektor powiedział, że są takie działki, w tej chwili nad tym pracuje, w Wołowcu, całe Sosnowice, cała Ronica, ludzie są pouważaszczali w około własnych nieruchomości i wszyscy użytkują to bezumownie. Powiedział, że pracuje teraz nad ustawowym obowiązkiem burmistrza prowadzenia ewidencji nieruchomości gminnych. Ta ewidencja jest zdefiniowana w ustawie o gospodarce nieruchomościami i polega to na tym, że nakłada na całą inwentaryzację wszystkie zobowiązania, dzierżawy, zdarzenia, które są ważne z punktu widzenia takiej umowy. Uważa, że należałoby poczekać na ten wyrób, a do tego robić razem stawki. Dodał, że to jest takie zestawienie, które pokazuje wszystkie informacje o nieruchomościach jakie ma gmina.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że o to właśnie jej chodzi. Dodała, że radni na to czekają.

Teresa Waszczenko, radna ma wrażenie, że to nie jest pomysł chwili, bo Pan Lubert pracuje rok. Zapytała kto do tej pory pracował w mieniu, czyje to były obowiązki i czyj to jest bajzel. Dodała, że burmistrz objął taki porządek jaki był i gro tych spraw jest porządkowane i wszystkie uchwały jakie były przeprowadzone na sesji i one przechodziły to były tego typu, rzeczy administracyjne, porządkowe. Uważa, że praca dotychczasowa burmistrza i pracowników to była taka, że chciał uporządkować te własności i wiedzieć na czym stoi. Radna nie rozumie teraz tego tematu. Dodała, że należy to sprawdzić, zobaczyć, ale nie insynuować, że to jest temat, który należy objąć teraz.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że dla niej jest to temat na teraz, bo nie ma doświadczenia z wcześniejszych lat, a burmistrz jest 8 rok burmistrzem. Cieszy się, że chociaż na koniec kadencji będzie to fajna, nasza praca.

Teresa Waszczenko, radna powiedziała, że to nie będzie wcale nasza praca, bo ta praca trwa. Zapytała kto do tej pory był za to odpowiedzialny.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że było za to odpowiedzialnych kilku pracowników, ale generalnie Pani Adamowicz. Dodał, że to nie jest prosta sprawa, bo to się wydaje, że jest proste. Poprosił, aby jechać na wizję do Sosnowic i zobaczyć jak te działki są rozdzielone, kto chciał wziął tyle ile chciał, to samo w Wołowcu, Ronicy, a to nie jest taka prosta sprawa, bo nie można powiedzieć, że nie może ktoś tyle dzierżawić tylko mniej, są szopki nielegalnie postawione. Powiedział, że można powiedzieć, że gmina ma tyle ogólnie, ale nie może aż tak podjąć radykalnych działań, bo będzie totalny bunt.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że jest taka jak jest, ale czas najwyższy, aby dążyć do tego, aby ustalić które jakie są działki.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał jaka obecnie obowiązuje uchwała w sprawie czynszów.

Tadeusz Lubert, inspektor powiedział, że wszystkie są obowiązujące, są dwie uchwały: jedna z 2001 r. aktualizowana w 2005 r., druga 2007 r. aktualizowana w 2008 r.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że przez 4 lata wiedząc, że jest tyle absurdów nie została przygotowana żadna uchwała. Dodał, że gmina żąda 500 zł miesięcznie za 200 m parkingu, a Węgłobud za 161 tys. m² ma też 500 zł za miesiąc. Zapytał czy burmistrz zlecił w 2009 r., 2010 r. któremuś pracownikowi zrobienie takiej uchwały.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że zlecił to Panu Lubertowi. Wcześniej nie zlecał, bo nie było komu, bo w mieniu jest różnej innej pracy. Dodał, że gmina sprzedała ileś tam mieszkań, trzeba zrobić ileś operatów, podziałów.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał co zostało zrobione, aby zmienić tą uchwałę.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że został zatrudniony Pan Lubert.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że zanim został zatrudniony Pan Lubert to był zatrudniony Pan Malec przez ileś lat.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że pracował pół roku.

Wiesław Kloch, radny zapytał czemu była taka przerwa 3 lata, że Pani Adamowicz była tam sama.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że zawsze tam ktoś był, były stażystki, były osoby dwie do pomocy, tam były kwestie uporządkowania dokumentów, archiwum.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że nikt tam nie był zatrudniony przez 3 lata, później był Pan Malec, potem został burmistrzem.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że była Pani Bednarczyk, był Pan Schulz. Poprosił, jak radna nie wie, żeby nie mówiła.

Tadeusz Leus, radny zapytał kto się zajmował planami przestrzennymi.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że nie pamięta, ale było to w kwestii budownictwa. Dodał, że porządkowana jest struktura urzędu, statut został uchwalony.

Janina Kołodzińska, radna ma nadzieję, że do końca kadencji będzie wszystko uporządkowane.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że będzie uporządkowane tylko to czym zajmie się radna.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że dla niej jest to karygodne jak ten dział tam pracuje. Dodała, że jak Pan Leus kupił działkę i 2 lata z ewidencji działki z dzierżawy się nie ściąga, gdzie jest akt notarialny to znaczy, że tam były niedociągnięcia. Co do Węglobudu to uważa, że albo mieć 500 zł albo nie mieć nic, bo tam ziemia leżała odłogiem, tam nie było nic i oby im się udało, a jak otworzą działalność to cena pewnie będzie inna.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że tabele będą w biurze Rady. Poprosiła, aby wzięła sobie tabele, porównała i na pewno dojdzie do tych samych wniosków.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że wszyscy radni są za dzierżawą tej działki dla Węglobudu.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że radnemu Bartniczukowi chodzi o to, że obie oferty są sporządzone na podstawie tej samej uchwały, a nie o 500 zł, tylko o to aby uporządkować treść uchwał i dostosować je do realiów do życia dzisiejszego.

Marek Kalczyński, radny powiedział, że radni są po to, aby wyznaczać kierunki. Jest budynek w Mechowie i wystarczyła by zgoda burmistrza, a już mieszkali by ludzie, a teraz nie wie dla kogo do zamieszkania on się nadaje.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że ludzie by chcieli, aby podać im go na tacy. Uważa, że nie tędy droga.

Janina Kołodzińska, radna powiedziała, że teraz komisja zajmie się drugą częścią punktu 2 tematu posiedzenia, czyli „szczegółowa analiza dokumentów dotyczących kary nałożonej na poprzedniego użytkownika żwirowni w Baczysławiu”.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że opłata eksploatacyjna pobierana jest na podstawie ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Przytoczyła zapis art. 142 ust 1 z ww. ustawy: „1. Do opłat, o których mowa w niniejszym dziale, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa dotyczące zobowiązań podatkowych. Określone tymi przepisami uprawnienia organów podatkowych przysługują wierzycielom.”. Wyjaśniła, że zgodnie z Ordynacją podatkową informacja dotycząca poszczególnych podatników w tym zakresie jest objęta tajemnicą skarbową. Dodała, że informacja tak jak życzyliby sobie tego radni nie jest możliwa do przekazania. Powiedziała, że do opłaty eksploatacyjnej zobowiązane były lub są 3 podmioty, zaległości z tego tytułu wynoszą 2.163.075,10 zł i prowadzone jest postępowanie w zakresie egzekucji tej kwoty.

Tomasz Bartniczuk, radny wyjaśnił, że chodzi o karę, zapytał czy została nałożona kara, jaka to jest wysokość, co zrobiła gmina.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że żadna kara nie została nałożona, wszystko jest w formie opłaty eksploatacyjnej.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał co zrobiła gmina, aby te pieniądze odzyskać.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że prowadziła postępowanie windykacyjne, egzekucyjne prowadzi dalej.

Tadeusz Leus, zapytał czy są dokumenty do analizy.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że dokumenty nie są do wglądu dla radnych.

Tadeusz Leus, zapytał na jakiej podstawie.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że na podstawie art. 293 Ordynacji podatkowej.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że to dotyczy kary. Poprosił przewodniczącą obrad o interpretację prawną. Dodał, że dla niego to jest niejasne. Uważa, że to jest ponad 2 mln zł, a radni nie mogą się dowiedzieć co się z tymi pieniędzmi dzieje.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy przypomniała, że przeczytała przepis prawny art. 142 z ustawy Prawo geologiczne i górnicze, ten artykuł jest w dziale dotyczącym opłaty eksploatacyjnej.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że chciałby taką interpretację od radcy prawnego.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że jest to uzgodnione z radcą prawnym.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że chciałby wiedzieć, co gmina zrobiła dokładnie w tej sprawie.

Teresa Waszczenko, radna powiedziała, że przecież było powiedziane, że było podane do windykacji do sądu.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy sprawa została wysłana do sądu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że nie wie czy może udzielić odpowiedzi na to pytanie. Powiedziała, że jest prowadzone postępowanie, te zaległości nie są przedawnione.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy podlegają przedawnieniu i kiedy to nastąpi.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że podlegają przedawnieniu i nastąpi to w 2016 r.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał od kiedy biegnie termin przedawnienia, zapytał od kiedy są zaległości.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że nie może udzielić takiej informacji.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał dlaczego nie, to tylko pytanie od kiedy są zaległości i kiedy się przedawnią.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że w tym momencie należy się zwrócić do rady prawnej, chciałyby wiedzieć na jakie tematy ma odpowiedzieć radca prawny.

Tomasz Bartniczuk, radny przypomniał, że zadał pytanie od kiedy są zaległości i kiedy się przedawnią. Powiedział, że to chyba nie jest tajemnicą. Zaproponował przerwę i zwrócił się do przewodniczącej, aby dowiedziała się, czy mogą prosić o te informacje.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że jak się dodzwoni do rady prawnej.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że wydrukowała z portalu goleniowskiego artykuł, który się ukazał w Kurierze Szczecińskim w 2008 r. i był na temat tej kopalni. Przeczytała treść artykułu:

„Udało się w końcu urzędnikom kamieńskiego starostwa wejść na teren nielegalnej kopalni Zbigniewa Prajwowskiego w Wysokiej Kamieńskiej i dokonać pomiarów nielegalnie wywiezionego stamtąd kruszywa. Właścicielowi kopalni teraz grozi kara sięgająca... nawet 7 milionów złotych. Przypomnijmy. Nielegalną kopalnię nad jeziorem w Wysokiej Kamieńskiej wykryła Państwowa Inspekcja Pracy ze Szczecina w trakcie kontroli prac wydobywczych. PIP ustaliła, że firma nie posiada koncesji na wydobywanie kopalin pospolitych, a ponadto w kopalni nie ma kierownika ruchu zakładu górniczego.

O wszystkim został powiadomiony Okręgowy Urząd Górniczy w Poznaniu i starostwo w Kamieniu Pomorskim. Sprawą nielegalnych kopalń zainteresowany jest również Główny Geolog Kraju prof. Mariusz-Orion Jędrzyk, który przypomina staroście, że nielegalna eksploatacja kopalin narusza racjonalną gospodarkę surowcami mineralnymi, a także powoduje straty w środowisku.

– Nieprawidłowa gospodarka nieodnawialnymi bogactwami naturalnymi oraz nieprzestrzeganie przepisów prawa dotyczącego licznych przypadków nielegalnej eksploatacji, prowadzi do istotnych strat finansowych, ponoszonych przede wszystkim przez przedsiębiorców wydobywających legalnie, jak również budżety gmin, Skarb Państwa oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – czytamy w piśmie GGK do starosty. Nielegalną kopalnię zajął się kamieński starosta. Sprawdził, że eksploatacja żwiru i piasku odbywa się w gminie Golczewo - niedaleko Wysokiej Kamieńskiej, a zajmuje się nią firma Zbigniew Prajwowski - spółka z o.o. z siedzibą w Przybiernowie.

Niestety, przez wiele miesięcy powiatowi urzędnicy nie byli wpuszczani na teren urobiska. Nie mogli więc wyliczyć ile kruszywa zostało wydobyte. Burmistrz Golczewa Andrzej Daniluk wystąpił w tym czasie do kamieńskiego starosty o opinię do projektu zmiany studium

uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. W ten sposób władze tej gminy chciały... zalegalizować nielegalną kopalnię żwiru i piasku w Wysokiej Kamieńskiej.

Zbigniew Prajwowski zaczął gminę szantażować i... postawił warunek, że: „jeśli gmina nie podejmie uchwały (w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego), to on zamknie swoje przedsiębiorstwo i będzie robił problemy z przejściem kanalizacji przez jego działki w kierunku Golczewo - Wysoka Kamieńska”.

Takiej groźby nie przstraszył się jednak starosta kamieński i odmówił wydania opinii do projektu „legalizacji żwirowni”. Podjęto też decyzję, że powiatowy geodeta i urzędnicy wydziału budownictwa wejdą na teren nielegalnej żwirowni i wyliczą ile żwiru i piasku wywiózł stamtąd jej właściciel. Teraz, eksploatująca nielegalnie przez wiele lat żwirownię, spółka z Przybiernowa może zapłacić karę w wysokości nawet siedmiu milionów złotych.”.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że taki był artykuł w 2008 r.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał co byłoby gdyby było napisane 14 mln.

Teresa Waszczenko, radna powiedziała, że to jest przekłamanie, bo żadne 7 mln.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że to jest kara, nie dla gminy.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że gmina ma 2 mln.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał jakie 2 mln.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że tak powiedziała skarbnik gminy.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że gmina ma łącznie zaległości z tytułu opłaty eksploatacyjnej.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że skarbnik gminy powiedziała że gmina ma 2 mln.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że są to zaległości.

Przewodnicząca obrad, powiedziała, że chce, aby te pieniądze były dla gminy.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał w jaki sposób.

Przewodnicząca obrad, powiedziała, że nie wie.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że jest prowadzone postępowanie.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że dobrze, radni chcą się dowiedzieć, to może nie długo się przedawni, albo już się przedawniło i radni nawet się o tym nie dowiedzą.

Teresa Waszczenko, radna zapytała dlaczego radni sądzą, że gmina nic nie zrobiła, zapytała czy nie wystarczy, że jest wdrożone postępowanie.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał skąd radna to wie, zapytał czy widziała jakikolwiek dokument.

Teresa Waszczenko, radna powiedziała, że nie będzie teraz się wypowiadać publicznie, bo też ma pewną wiedzę i wie, że jest prowadzone postępowanie.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że to jest tajemnica skarbową.

Tomasz Bartniczuk, radny poprosił, aby zadzwonić do radcy prawnego czy można odpowiedzieć na pytanie od kiedy są zaległości i kiedy się przedawnią. Powiedział też, że chciałby taką interpretację, czy naprawdę radni nie mają wglądu w takie rzeczy.

Teresa Waszczenko, radna powiedziała, że nie mają.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy radna jest adwokatem.

Teresa Waszczenko, radna odpowiedziała, że nie jest.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że chciałby taką opinię od prawnika.

*Przewodniczący obrad zarządził przerwę o godz. 14:35,
o godz. 14:45 wznowiono obrady.*

Ad. 2.3) Dokonanie kontroli terminowości i prawidłowości naliczeń funduszu świadczeń socjalnych w Zespole Szkół w Golczewie za rok 2012 i 2013.

Przewodnicząca obrad poinformowała, że 10 marca 2014 r. zwróciła się do dyrektora szkoły z pismem, którego treść przeczytała na komisji. Pismo jest załączone do akt. Powiedziała, że dzwoniła do sekretariatu Biura Rady, wydruki które miały być przygotowane do 18 marca nie zostały przygotowane. Poprosiła o odpowiedź dyrektora szkoły.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP odpowiedziała, że umie czytać ze zrozumieniem. Powiedziała, że pismo wpłynęło do szkoły 10 marca o godz. 15:10, osobiście radna je przyniosła. Dyrektor szkoły odniosła się do pisma. Wskazała, że zawiera błędy ortograficzne i interpunkcyjne, ale także zawiera błędy merytoryczne, bo nie ma naliczania Funduszu Świadczeń Socjalnych, takie pojęcie w ogóle nie istnieje. Wyjaśniła, że jest odpis Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i jest Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Dodała, że jeżeli pisze przewodnicząca Komisji Rewizyjnej to pismo powinno być prawidłowe pod względem interpunkcyjnym, ortograficznym i poprawnym pod względem językowym. Jest zdziwiona, że są 4 błędy ortograficzne, błędy interpunkcyjne, ale to nie ona je pisała tylko przewodnicząca. Przeczytała fragment treści omawianego pisma, gdzie jest napisane „wydruki proszę przygotować do dnia 18 marca”. Powiedziała, że wydruki były przygotowane, ale nie można przekazywać listy płac, nawet animizowanych, bo ustawa o ochronie danych osobowych mówi wyraźnie, że wynagrodzenie

pracownika stanowi jego dobro osobiste i jest chronione przez prawo, nie może być udostępniane do wglądu nawet przez anonimizację. Dodała, że jest to uprawnienie tylko dla pracownika, który może mieć wgląd w swoją listę płac. Powiedziała, że wszelka dokumentacja płacowa jest informacją poufną co wynika z ochrony danych osobowych. Odczytała pismo, które złożyła radna Janina Kołodzińska w ramach informacji publicznej. Radna poprosiła w nim o informację dotyczącą gospodarowania Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych w ZSP składającą się z następujących kopii dokumentów i danych:

- 1) kopii zakładowego regulaminu świadczeń socjalnych obowiązującego w roku 2012 i 2013,
- 2) informację czy ZSP posiadał w roku 2012 i 2013 wyodrębniony rachunek bankowy do prowadzenia funduszu świadczeń socjalnych Zespołu wraz z podaniem numeru rachunku,
- 3) kwoty funduszu niewykorzystanej w latach poprzedzających przeniesioną do realizacji na rok 2012,
- 4) wielkość środków funduszu świadczeń socjalnych planowanych do odpisu w 2012 r.,
- 5) wielkość odpisu dokonanego faktycznie w terminie do 31 maja 2012 r. i do 30 września 2012 r.,
- 6) kwotę świadczeń socjalnych zrealizowanych na cele socjalne w 2012 r.,
- 7) kwotę funduszu niewykorzystanego w roku 2012 i przeniesioną do realizacji na rok 2013,
- 8) wielkość planowanego odpisu w 2013 r.,
- 9) wielkość odpisu dokonanego na wyodrębniony rachunek w terminie do 31 maja 2013 r. i do 30 września 2013 r.,
- 10) wielkość środków wykorzystywanych w ramach regulaminu w 2013 r.,
- 11) wielkość środków przeniesienia do realizacji na rok 2014,
- 12) kopię ewentualnego uzgodnienia porozumienia zawartego z organizacją związkową w roku 2013 r., a dotyczącą zasad wysokości bądź terminów odpisów jak również ew. innych ustaleń gospodarowania tym funduszem w ZSP w Golczewie.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP poinformowała, że na te wszystkie pytania radna dostała odpowiedź.

Tadeusz Leus, radny zapytał czy to pismo jest tematem obrad dzisiejszej Komisji.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że Komisja pozwoli wypowiedzieć się Pani dyrektor.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że to przewodnicząca obrad pozwoli, a nie radni, bo to przewodnicząca prowadzi komisję. Powiedziała, aby nie udzielać głosu i skrytykować tego, kto przerwie przewodniczącej lub komuś innemu.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała radnej, że sobie poradzi.

Danuta Bednarz, radna zapytała czy przewodnicząca udzieliła głosu radnemu.

Przewodnicząca obrad odpowiedziała, że nie udzieliła głosu i zwróciła radnemu uwagę.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP odczytała odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej w brzmieniu jak poniżej:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 3.01.2014 r. dotyczącego udzielenia informacji publicznej

dotyczącej gospodarowania Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych w ZSP informuję:

1. uwierzytelniona kopia regulaminu świadczeń socjalnych w załączeniu,
2. Zespół Szkół Publicznych posiada wyodrębniony rachunek bankowy do prowadzenia Funduszu Świadczeń Socjalnych, nr rachunku 29 9376 1011 2004 0004 1117 0002,
3. kwoty funduszu niewykorzystanej w latach poprzedzających przeniesioną do realizacji na rok 2012 – 16.800,57 zł,
4. wielkość środków funduszu świadczeń socjalnych planowanych do odpisu w 2012 r. – 243.579,00 zł,
5. wielkość odpisu dokonanego faktycznie w terminie do 31 maja 2012 r. – 140.000,00 zł i do 30 września 2012 r. – 225.000,00 zł,
6. kwotę świadczeń socjalnych zrealizowanych na cele socjalne w 2012 r. – 260.072,49 zł,
7. kwotę funduszu niewykorzystanego w roku 2012 i przeniesioną do realizacji na rok 2013 – 6.140,53 zł,
8. wielkość planowanego odpisu w 2013 r. – 239.730,00 zł,
9. wielkość odpisu dokonanego na wyodrębniony rachunek w terminie do 31 maja 2013 r. – 172.560,00 zł i do 30 września 2013 r. – 208.075,00 zł,
10. wielkość środków wykorzystywanych w ramach regulaminu w 2013 r. – 240.016,56 zł,
11. wielkość środków przeniesienia do realizacji na rok 2014 – 37.329,56 zł,
12. uwierzytelniona kopia uzgodnienia zawartego z organizacją związkową w roku 2013 r., dotyczącą odpisu zaległej kwoty na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za 2013 r. w załączeniu.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP powiedziała, że radna otrzymała wszystkie stosowne dokumenty, które mogła udostępnić w ramach funduszu socjalnego.

Przewodnicząca obrad potwierdziła, że otrzymała te informacje. Powiedziała, że na potwierdzenie tych informacji poprosiła o przygotowanie na komisję historię konta. Dodała, że przy analizie budżetu już o tym była mowa. Przypomniała, że mówiła wtedy, że poprosi komisja o analitykę do konta.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP powiedziała, że analityka konta to nie jest lista płac.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że nie mówi o płacy. Dodała, że to co wymaga utajnienia to dyrektor wie co trzeba utajnić, a to co nie, to można pokazać i nic nie stoi na przeszkodzie, aby to pokazać.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP powiedziała, że przewodnicząca poprosiła o historię konta, na którym znajdują się naliczenia funduszu socjalnego to to jest lista płac.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że to co dotyczy listy płac to dyrektor wykreśla.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP powiedziała, że nie może, bo historia konta jest jedna, która stanowi listę płac. Poprosiła Panią Krystynę Rukowicz, księgową ZSP, aby się do tego odniosła.

Krystyna Rukowicz, księgową ZSP powiedziała, że na wydruku konta 130 są nazwiska osób, które

pobierają, wypłacają pożyczki mieszkaniowe, gdy wypłaca się różne świadczenia socjalne to też widnieją nazwiska.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że zdawała sobie z tego sprawę, dlatego w piśmie zaznaczyła, aby dokonać anonimizacji poprzez zakreślenie, uczynienie nieczytelnym danych prywatnych pracowników i byłych pracowników. Powiedziała, że można byłoby to przygotować, jest to kwestia kilku minut.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP powiedziała, że obowiązuje ją ustawa o ochronie danych osobowych i bez zgody pracownika nie może tego zrobić. Powtórzyła, że to jest lista płacy, musi się trzymać przepisów, a to, że przewodnicząca poprosiła o coś takiego, to nie znaczy, że ze strony przewodniczącej jest zgodne z prawem. Dodała, że trzyma się ustawy i z jej mocy jest zobligowana do ochrony wszelkich danych pracowników.

Przewodnicząca obrad zapytała czy są pytania do dyrektora ZSP. Pytań nie było.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że ma wniosek, że skoro Pani dyrektor nie przygotowała dokumentów, bo twierdzi, że nie może, to spowoduje to, że inspekcja pracy przedstawi wszystkie dane i przygotowuje historię konta.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP powiedziała, że inspekcja jest dla ludzi. Odniosła się do telefonów, które były od Pani Magdaleny Zając. Powiedziała, żeby jej nie naciskać takimi telefonami. Powtórzyła, że nie przygotowała takiego dokumentu, bo nie wynikało to z treści pisma.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że wynikało, bo na pisma się odpowiada. Odpowiedziała, że poprosiła Panią Magdalенę Zając, aby zadzwoniła do szkoły czy pismo zostanie dostarczone.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP powiedziała, że czyta ze zrozumieniem.

Teresa Waszczenko, radna poprosiła, aby przeczytać to pismo.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP przeczytała fragment pisma: „wydruki proszę przygotować do dnia 18 marca”, a nie przedstawić w ww. biurze, urzędzie.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że w związku z tym poprosiła Panią Magdalенę Zając, aby zadzwoniła i przekazała, żeby przekazać te dokumenty do Biura Rady.

Tadeusz Leus, radny zapytał czy Pani dyrektor przygotowała te wydruki.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP odpowiedziała, że tak.

Tadeusz Leus, radny poprosił, aby je przedstawiła.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP odpowiedziała, że nie przedstawi.

Tadeusz Leus, radny poprosił, aby je przedstawiła. Zapytał dlaczego nie. Zapytał też dyrektora czy w życiu nie popełnia błędów, także ortograficznych.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że nie widzi tutaj żadnych błędów.

Tadeusz Leus, radny powiedział, że Pani dyrektor zaczęła na początku wytykać błędy ortograficzne, merytoryczne. Dodał, że nie podoba mu się wstęp wypowiedzi Pani dyrektor.

Aldona Kaczmarek, dyrektor ZSP odpowiedziała, że ma prawo mu się nie podobać.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że nie będzie mówiła w jaki sposób Pani dyrektor rozpoczęła rozmowę, zostawia to innym do oceny. Na tym etapie podziękowała Pani dyrektor. Dodała, że spowoduje, aby inspekcja pracy dostarczyła stosowne dokumenty dot. funduszu świadczeń socjalnych.

Przewodnicząca obrad poprosiła, aby skarbnik gminy przedstawiła informację, o której była mowa w temacie 2 posiedzenia.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że jak radni chcą jakkolwiek opinię prawną na temat co jest a co nie jest tajemnicą skarbową to radca prawny prosi o konkretne pytanie, co chcieliby radni uzyskać odnośnie opłaty eksploatacyjnej, odnośnie danych, radca odniesie się do konkretnych danych. Odnośnie innych informacji na ten temat, które może udostępnić to dodała, że jeżeli chodzi o zaległości z tytułu opłaty eksploatacyjnej to przedawniają się w październiku 2016 r.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy wszystkie przedawniają się w tym samym czasie.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że wyraziła się jednoznacznie. Powiedziała o zaległościach z tytułu opłaty eksploatacyjnej i to jest pełna informacja jakiej może udzielić.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy wszystkie, bo może być część.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że dokładnie to co wymieniła co jest zaległością i te zaległości przedawniają się w październiku 2016 r.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że odpowiedziała jednoznacznie.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał od kiedy są te zaległości.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że rozpoczęły się w 2010 r., cały czas trwało postępowanie egzekucyjne i na początku tego roku gmina dostała decyzję o umorzeniu sprawy egzekucyjnej.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że wcześniej tego nie powiedziała.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że teraz uzupełnia wypowiedź.

Tomasz Bartniczuk, radny odparł, że dobrze, że pyta.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że miała konsultować to co może przekazać na ten temat.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał ile z tej kwoty zostało umorzone.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że cała, bo postępowanie było prowadzone na całą kwotę.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał co gmina teraz zamierza robić.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że dalej gmina będzie prowadzić postępowanie, przygotowywany jest pozew cywilny.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy poinformuje radnych kiedy on zostanie złożony, chyba że to będzie tajemnicą.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że to nie będzie tajemnicą, kwestia jest innych rzeczy, nawet kwestia opłaty, którą trzeba wnieść od wartości przedmiotu sporu.

Danuta Bednarz, radna zapytała czy wiadomo jest dlaczego windyktor odstąpił od ściągnięcia, co było powodem.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że nie wie czy może udzielić takiej odpowiedzi. Poprosiła o szczegółowe pytania i wtedy będzie udzielona odpowiedź na te, na które można będzie odpowiedzi i na te pytania, na które nie będzie można odpowiedzieć to radca prawny udzieli odpowiedzi.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał kiedy gmina dostała informację o umorzeniu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy przypomniała, że już o tym mówiła, że na początku tego roku.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy w styczniu 2014 r.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że na początku tego roku.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że wystarczyłoby podać datę.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała radnych czy to jest takie ważne, czy w styczniu czy w lutym. Podkreśliła, że w tym roku zostało umorzone postępowanie prowadzone poprzez tytuł egzekucyjny.

Danuta Bednarz, radna zapytała czy jak on jest niewypłacalny to nie można zabrać mu część

działki.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że to są spółki.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że to jest spółka. Zapytała czy wiadomo gdzie zarejestrowana jest ta spółka.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że nie. Przypomniała, że mowa jest o zaległościach, nie ma mowy o której się mówi, i są to 3 podmioty zobowiązane do wnoszenia opłaty eksploatacyjnej.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że jak ona by prowadziła spółkę, nie wywiązywałyby się z zapłaty to przyszedłby windyktor i zabrał dla wszystkich wierzycieli.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał radnej dlaczego ludzie robią problemy m.in. takiej firmie jak Węgłobud, która jest w miarę uczciwa. Wyjaśnił, że właśnie dlatego, że eksploatują na dziko, a później gminy mają dziurę w ziemi i gminy się zastanawiają czy innym dać czy nie.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że tematy komisji zostały wyczerpane, było burzliwie, ale radni dużo już wiedzą, a to na co nie otrzymali odpowiedzi zostanie przeanalizowane i zostaną wyciągnięte wnioski, a na pytania bez odpowiedzi będzie prosić o odpowiedzi, aby do końca kadencji wyszlifowali to o co nam chodzi. Dodała, że radni wrócą do tych tematów przy kwietniowych komisjach.

Andrzej Danieluk, burmistrz poprosił, aby nie zwracać się do poszczególnych pracowników tylko do niego, bo radni nie dostaną odpowiedzi.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że zwracała się do niego.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że teraz się przewodnicząca zwracała do Pana Luberta.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że burmistrz dobrze wie, że zawsze piszę do burmistrza, żeby pracownik przygotował.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że doskonale wie, że przewodnicząca wyrwała z ręki dokumenty Panu Lubertowi, niepodpisane, jest z tego zrobiona notatka służbowa. Dodał, że było to przy poprzednich dokumentach, które trzeba było zrobić, spytała czy są, były, zabrała i nie było.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że to jest napad i trzeba to zgłosić. Dodała, że burmistrz wygaduje bzdury, totalne bzdury, nikomu nic nie wyrwała, Pan Lubert tylko przekazał.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że Pan Lubert jest mikry i Pani go napadła.

Ad. 3 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca obrad dokonała zamknięcia posiedzenia

Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Golczewie.
Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Podinspektor

Magdalena Zając

Przewodniczyła:

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Janina Kołodzińska